

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Gawecka

Protokolant: st. sekr. sąd. Sławomira Konieczna

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2017 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. B.**

przeciwko **M. P.**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

1. oddała powództwo;
2. nie obciąża powódki kosztami zastępstwa procesowego pozwanej.

/-/ Katarzyna Gawecka

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 maja 2016 roku powódka W. B. domagała się zobowiązania pozwanej M. P., aby złożyła oświadczenie woli o przeniesieniu na powódkę własności darowanej nieruchomości położonej w K. (...), dla której Sąd Rejonowy P. (...) w P. prowadzi księgę wieczystą o numerze (...) oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko powódka wskazała, że w dniu 15 lipca 2015 roku darowała na rzecz swojej wnuczki (pозwanej) nieruchomość, a po dokonaniu darowizny pozwana okazała rażąco niewdzięczność w stosunku do powódki – w żaden sposób, nawet w najmniejszym stopniu, nie wywiązała się z ciężących na niej obowiązków wynikających ze stosunków osobistych. Postępowanie obdarowanej nacechowane jest znacznym nasileniem złej woli – odmawia ona pomocy powódce w chorobie, nie podwozi do placówek medycznych (mimo licznych próśb), nie pomaga przy robieniu zakupów, paleniu w piecu czy wspieraniu w innych czynnościach, w których powódka, jako osoba schorowana potrzebuje pomocy. Jak wskazała inicjatorka procesu – pozwana początkowo swoje zachowanie tłumaczyła brakiem czasu, lecz kilka tygodni po zawarciu umowy darowizny zaprzestała utrzymywania z powódką jakichkolwiek kontaktów. W dniu 12 lutego 2016 roku powódka złożyła pozwanej oświadczenie o odwołaniu darowizny.

W odpowiedzi na pozew z dnia 28 września 2016 roku (k. 60 i n.) pozwana domagała się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana zakwestionowała twierdzenia zawarte w pozwie, zwróciła uwagę, że jako obdarowana nie jest obowiązana do sprawowania opieki nad darczyńcą, chyba że ten popadnie w niedostatek. Dodatkowo zwróciła uwagę, że wbrew

twierdzeniom zawartym w treści pozwu pozwana nie uchyla się od pomocy swojej babci, powódka miała zapewnione dostarczanie jej zakupów do domu, pomoc w domowych porządkach oraz w drobnych naprawach i remontach.

Pozwana stanowczo zaprzeczyła, jakoby od zawarcia umowy darowizny nie odwiedzała swojej babki i nie odczuwała względem niej wdzięczności. Wskazała, że jej relacje z powódką pogorszyły się na przełomie roku 2015/2016, gdyż powódce nie odpowiadało to, że pozwana nie świadczy pomocy na rzecz babki osobiście, lecz prosi o pomoc osoby trzecie lub rodzinę. Podniosła, że powódka nie przyjęła zaproszenia pozwanej na Święta Bożego Narodzenia, zrezygnowała z dotychczas otrzymywanej pomocy, wymieniła w domu zamki i oświadczyła, że pozwana nie ma już wstępu do domu i powinna darowaną nieruchomość zwrócić.

Postanowieniem z dnia 4 października 2016 roku strony zostały skierowane do mediacji (k. 118), jednak pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia ugody (k. 139).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu 15 lipca 2015 roku przed notariuszem I. A. W. B. oraz M. P. zawarły umowę darowizny, na mocy której W. B., jako darczyńca oświadczyła, że daruje swojej wnuczce M. P. do jej majątku osobistego prawo własności nieruchomości, położonej w K. (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze (...), a M. P. oświadczyła, że darowiznę tę na swoją rzecz przyjmuje (§ 2 umowy).

Obradowana M. P. oświadczyła, że ustanawia na rzecz babci, W. B., nieodpłatne i dożywotnie prawo użytkowania przedmiotowej, darowanej nieruchomości, na co W. B. wyraziła zgodę i ustanowienie prawa użytkowania na swoją rzecz przyjęła (§ 3 umowy).

W tym samym dniu przed notariuszem I. A. W. B. złożyła oświadczenie o odwołaniu testamentu oraz sporządziła testament.

W § 1 aktu notarialnego wskazała, że odwołuje w całości testament sporządzony w dniu 10 lutego 2015 roku, a w § 2 i 3 oświadczyła, że wydziedzicza swoją córkę R. J. oraz swojego syna K. B. i jego następców prawnych. Jako podstawę do wydziedziczenia córki powódka podała, że R. J. nadużywa alkoholu, co spowodowało odebranie jej prawa rodzicielskich i przekazanie jej dzieci pod opiekę dziadków (powódki i jej męża), a także, że nie interesuje się matką i obrzuca ją wyzwiskami, używa wobec niej przemocy (bije), nie udziela żadnej pomocy materialnej ani lekarskiej. Jako podstawę do wydziedziczenia syna K. i jego następców prawnych powódka podała, że uporczywie nie dopełnia wobec niej obowiązków rodzinnych, nie interesuje się matką, obrzuca ją wyzwiskami, nie udziela żadnej pomocy materialnej ani lekarskiej.

Przed zawarciem przedmiotowej umowy darowizny W. B. darowała już wcześniej prawo własności nieruchomości członkom swej rodziny (w połączeniu z wydziedziczeniem pozostałych krewnych), a później żądała zwrotu darowanej nieruchomości.

Początkowo nieruchomość została przekazana pozwanej M. P., która pod namowami babci i żyjącego wówczas dziadka przystała na ich żądanie zwrócenia darowanej nieruchomości. Następnie nieruchomość została darowana wnukowi D. J., który również zwrócił darowaną nieruchomość.

W okresie choroby męża powódki mieszkała z rodzicami matka pozwanej R. J., która jednak wyprowadziła się krótko po śmierci swojego ojca.

W przedmiotowej nieruchomości zamieszkuje obecnie na pierwszej kondygnacji powódka W. B. a na drugiej jej syn K. B. wraz z rodziną. Po śmierci męża powódki jej syn K. wraz z żoną zamieszkali wspólnie z powódką natomiast ich dorosłe dzieci pozostały w mieszkaniu na górze. W. B. zmieniła jednak zdanie odnośnie do wspólnego zamieszkiwania z synem oraz synową i zażądała aby opuścili jej mieszkanie i przenieśli się na piętro. Początkowo K. B. nie chciał się na to zgodzić. Powódka próbowała więc wpłynąć na decyzję syna, składając zawiadomienia o przemocy domowej, a kiedy

działania te nie przyniosły skutku, zwróciła się do pozwanej, aby ta pomogła jej w tej sprawie, poprzez zażądanie od syna K. B., czynszu najmu, jako nowy właściciel (co pozwana uczyniła).

dowód: kopia aktu notarialnego z dnia 15 lipca 2015 roku potwierdzona za zgodność z oryginałem (k. 11-16), kopia zawiadomienia o dokonaniu w księdze wieczystej nieruchomości wpisu dotyczącego nieodpłatnego prawa użytkowania nieruchomości (k. 17-18). Kopia aktu notarialnego – odwołanie testamentu i testament (k. 81-82), propozycja zawarcia umowy najmu skierowana przez M. P. do K. B. (k. 112-116), zeznania powódki (k. 150-152), zeznania pozwanej (k. 155-156)

Tuż po zawarciu umowy darowizny relacje stron były dobre, jednak pod koniec 2015 roku W. B. zaczęła mieć żal do wnuczki, że ta nie odwiedza jej tak często, jak powódka by sobie tego życzyła, nie odpowiadało jej także, że wnuczka pomaga babci nieosobiście, lecz przy pomocy osób trzecich (np. poprzez zlecenie D. R. robienia zakupów żywnościowych, czy poproszenie matki R. J. o posprzątanie mieszkania). Powódka skarżyła się D. R., że nie ma jej kto napalić w piecu, ale nie zwróciła się o pomoc do zamieszkującego w tym samym domu syna lub dorosłych wnuków i sama szła napalić. Wcześniej ogrzewanie całego domu zapewniał jeden wspólny piec, jednak powódka nie była zadowolona z tego jak palił w nim syn i K. B. musiał zainstalować w mieszkaniu na górze osobny piec. Powódce nie spодobały się plany pozwanej urządzenia na terenie darowanej nieruchomości salonu fryzjerskiego.

Raz doszło do sytuacji, w której W. B. poprosiła o pomoc wnuczkę, a kiedy ta odmówiła, tłumacząc się tym, iż nie ma z kim zostawić dziecka W. B. postanowiła, że nie będzie jej więcej o nic prosić. Po tym fakcie W. B. kierowała do wnuczki różne pisma, w których zarzucała jej brak wdzięczności, złe traktowanie nieżyjącego już dziadka, a także podawała, że spotkają się w sądzie.

M. P. starała się utrzymywać kontakt z powódką, zaprosiła ją do siebie na Święta Bożego Narodzenia w 2015 r., a kiedy babcia nie przyjęła zaproszenia, pozwana przyjechała do niej do domu z potrawami świątecznymi. Pozwana odwiedziła inicjatorkę procesu w Dniu Babci w 2016 r. i podarowała jej bombonierkę. Mąż pozwanej pomagał powódce w drobnych pracach domowych – np. przy zagipsowaniu ubytków w ścianie i pomalowaniu śladów pozostałych po gipsowaniu, zakupie rusztu do pieca i jego zamontowaniu, zakupie i założeniu karnisza, układaniu drewna na opał. Nigdy nie było takiej sytuacji aby pozwana odmówiła powódce zawiezienia jej do lekarza.

W 2016 roku M. P. wysłała W. B. wielkanocną kartkę świąteczną z życzeniami, która została odesłana na jej adres z adnotacją „kłamczucha”.

dowód: list powódki do pozwanej (k. 83-84), zeznania powódki (k. 150-152), kopia pisma powódki (k. 77-79), zeznania pozwanej, kopia karty świątecznej (k. 96-98)

W piśmie z dnia 12 lutego 2016 roku W. B. złożyła M. P. oświadczenie o odwołaniu darowizny. W oświadczeniu skierowanym do wnuczki wskazała, że powodem odwołania darowizny jest rażąca niewdzięczność obdarowanej, która miała przejawiać się tym, iż po dokonaniu darowizny M. P. pozostawiła ją samej sobie, mimo że wymaga ona pomocy osób trzecich. W oświadczeniu wskazała, że ma problemy z poruszaniem się, choruje na nadciśnienie i serce, a mimo tego nie może liczyć na pomoc i wsparcie wnuczki, która nie ma dla niej czasu i mimo próśb odmawia jakiegokolwiek zaangażowania w sprawy babci.

W związku z odwołaniem darowizny W. B. wezwała M. P., aby w terminie miesiąca od doręczenia jej oświadczenia o odwołaniu darowizny przeniosła na rzecz W. B., na podstawie umowy sporządzonej w formie aktu notarialnego przedmiot darowizny.

W dniu 8 marca 2016 roku M. P. złożyła oświadczenie, w którym stwierdziła, że absolutnie nie zgadza się z oskarżeniem jej przez W. B. o rażąca niewdzięczność, że nie jest prawdą, jakoby pozostawiła babcię samą sobie bez opieki. Podała, że nigdy nie odmówiła babci pomocy, a jako wnuczka nigdy nie naruszyła obowiązków wynikających ze stosunków rodzinnych.

W. B., po trzymaniu oświadczenia wnuczki, podarła je, a następnie odesłała z adnotacją „oszukaństwo wnuczki”.

Pismem z dnia 4 kwietnia 2016 roku M. P. została wezwana do stawienia się w dniu 15 kwietnia 2016 roku w Kancelarii Notarialnej w celu złożenia oświadczenia o zwrotnym przeniesieniu własności darowanej nieruchomości, na które to wezwanie nie odpowiedziała i nie stawiała się w Kancelarii w celu złożenia oświadczenia.

W. B. próbowała zmienić stanowisko obdarowanej M. P., w tym celu skontaktowała się z jej teściem i w skierowanym do niego liście próbowała nakłonić go, aby ten wpłynął na decyzję M. P. odnoszącą się do zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości. Powódka zażądała również od pozwanej zwrotu kluczy, a gdy ta odmówiła, wymieniła zamki, nie przekazując wnuczce nowych kluczy. Relacje osobiste między stronami zostały zerwane w marcu 2016 r. Pozwana przesłała powódce życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia w 2016 r. Powódka odesłała tę kartkę na adres babci męża pozwanej z dopiskiem „ Bóg cię za to pokarze”

dowód: oświadczenie o odwołaniu darowizny poświadczony za zgodność z oryginałem (k. 25-26, 86-87), potwierdzenie nadania i odbioru (k. 27-28), oświadczenie pozwanej (k. 88-90), kopia podartego oświadczenia (k. 91-93), wezwanie do stawienia się u notariusza (k. 101), kopia listu do teścia pozwanej (k. 104-105)

W. B. ma lat 76, choruje na nadciśnienie tętnicze, miażdżycę tętnic szyjnych, otyłość olbrzymią i hiperlipamię mieszaną. Ze względu na swój stan zdrowia bywa hospitalizowana i znajduje się pod stałą opieką lekarzy specjalistów. Utrzymuje się z renty, której wysokość wynosi 1 647,87 zł, zamieszkuje w jednym domu z synem K. B. oraz jego rodziną, ale zajmują osobne mieszkania i prowadzą osobne gospodarstwa domowe. Powódka po mieszkaniu porusza się o kulach, a poza domem korzysta z wózka inwalidzkiego. Aktualnie pomagają jej syn i córka. Powódka obecnie chciałaby darować przedmiotową nieruchomość swoim dzieciom.

M. P. ma lat 29, z zawodu jest fryzjerem. Mieszka ze swoją rodziną w D.. W marcu 2015 r. urodziła córkę. Pozostaje na utrzymaniu męża. Była wychowywana przez babcię (powódkę) i dziadka.

dowód: dokumentacja medyczna powódki (k. 19- 24), zeznania powódki (k. 150-153, 155), zeznania pozwanej (k. 155-156)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dołączonych do akt sprawy dokumentów, których wiarygodność i autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Za częściowo wiarygodne i przydatne dla wydania rozstrzygnięcia uznano także zeznania powódki i pozwanej, które opisały, jak wyglądały relacje stron po zawarciu umowy darowizny i w z jakich przyczyn doszło do zerwania wzajemnych relacji.

Sąd nie dał wiary początkowym zeznaniom W. B. w zakresie, w jakim zeznała ona, że wnuczka po darowiznie jej nie odwiedzała i nie utrzymywała z nią kontaktów, bowiem z jej pisemnego oświadczenia załączonego do pozwu- k. 29-32 i samej późniejszej relacji powódki wynikało, że pozwana odwiedziła ją w Święto Zmarłych, w Dniu Babci i w Święta Bożego Narodzenia. Niewiarygodne okazały się też jej zeznania odnoszące się do rzekomego nieinteresowania się pozwanej sprawami powódki i niereagowania na jej wielokrotne prośby o udzielenie pomocy – w toku procesu bowiem powódka sama przyznała, że mąż pozwanej udzielał jej pomocy w drobnych pracach domowych (wymiana rusztu w piecu, wymiana karnisza, gipsowanie i zamalowanie dziur w ścianie, ułożenie drewna na opał). Powódka jednoznacznie stwierdziła, że po tym, jak wnuczka jeden raz odmówiła jej pomocy, więcej o taką pomoc nie zabiegała i nie utrzymywała z nią kontaktów.

Zeznaniom pozwanej Sąd nie dał wiary jedynie w tym zakresie gdy zaprzeczała aby kiedykolwiek odmówiła babci pomocy. Pozwana nie potrafiła bowiem wskazać żadnego innego wiarygodnego powodu konfliktu między stronami.

Sąd oddalił wnioski strony powodowej i pozwanej o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków, bowiem, po zapoznaniu się z zebrany w sprawie materiałem dowodowym w postaci dokumentów oraz z zeznaniami stron

uznał, iż okoliczności istotne do rozstrzygnięcia sprawy zostały w wystarczającym stopniu wyjaśnione. W tej sytuacji przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków doprowadziłoby do niepotrzebnego przedłużenia postępowania, szczególnie w sytuacji, kiedy rażąca niewdzięczność pozwanej nie wynika z samych zeznań powódki.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie powódka domagała się nakazania pozwanej złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu własności nieruchomości położonej w Komornikach w gminie K., dla której Sąd Rejonowy P. (...) w P. prowadzi księgę wieczystą pod numerem (...), z uwagi na odwołanie przez powódkę darowizny poczynionej na jej rzecz. Jak wskazywała powódka, pozwana zachowywała się wobec niej w sposób rażąco niewdzięczny, w szczególności nie opiekowała się powódką, nie pomagała jej w zakupach, sprzątanii, dojazdach do lekarza, paleniu w piecu, nie odwiedzała jej i nie dbała o to, by niczego jej nie brakowało.

Okolicznościom tym zaprzeczyła pozwana podnosząc, iż w miarę swoich możliwości odwiedzała i pomagała swojej babce, zwróciła uwagę, że w sytuacji, kiedy osobiście nie mogła udzielić jej pomocy - z uwagi na opiekę nad córką lub brak dostępu do samochodu (np. w codziennych zakupach) prosiła o pomoc rodzinę, która np. przynosiła W. B. niezbędne sprawunki. M. P. zauważyła, że to powódka rezygnowała z oferowanej pomocy, mówiła, że nie chce, aby robić jej zakupy, wymieniła zamki w domu, w którym zamieszkiwała (będącym przedmiotem darowizny) czym uniemożliwiła pozwanej wejście do domu stanowiącego jej własność i doглядanie babci.

Zgodnie z art. 898 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie (art. 900 k.c.).

W obliczu ustalenia, iż powódka złożyła pisemne oświadczenie skierowane do pozwanej o odwołaniu darowizny, koniecznym było ustalenie, czy spełnione zostały pozostałe przesłanki pozwalające na jej skuteczne odwołanie.

Ustawa uzależnia uprawnienie do odwołania darowizny od wystąpienia rażącej niewdzięczności po stronie obdarowanego wobec darczyńcy. Cytowany powyżej przepis nie rozstrzyga jednak, co należy rozumieć pod pojęciem rażącej niewdzięczności. Definicji tego pojęcia szukać należy przede wszystkim w orzecznictwie. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 maja 2003 w sprawie IV CKN 115/01 (LEX nr 137593) stwierdził, że pod pojęciem rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie się obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo mieniu darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą oraz obowiązku wdzięczności (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r., III CKN 810/00, niepubl., czy wyrok z dnia 5 października 2000 r., II CKN 280/00, niepubl.).

Przy ocenie obowiązków obdarowanego wobec darczyńcy, wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych), jak i etycznego obowiązku wdzięczności, sąd może posilkować się treścią art. 897 k.c. Przepis ten, jako mający na celu zabezpieczenie interesów darczyńcy w wypadku popadnięcia w niedostatek, stanowi, że jeżeli po wykonaniu darowizny darczyńca popadnie w niedostatek, obdarowany ma obowiązek, w granicach istniejącego jeszcze wzbogacenia, dostarczyć darczyńcy środków, których mu brak do utrzymania odpowiadającego jego usprawiedliwionym potrzebom albo do wypełnienia ciężących na nim ustawowych obowiązków alimentacyjnych.

Przenosząc powyższe rozważania na realia niniejszej sprawy w pierwszej kolejności Sąd badał, czy pozwana dopuściła się wobec powódki rażącej niewdzięczności, a tym samym, czy oświadczenie powódki o odwołaniu darowizny może być uznane za skuteczne. Należało zatem ocenić postępowanie pozwanej wobec powódki pod kątem opisanych powyżej przesłanek.

W oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd stwierdził, iż powódka nie wykazała zasadności swojego roszczenia. Nie ulega wątpliwości, że ciężar udowodnienia zasadności roszczenia wysuwanego w pozwie spoczywał na powódce stosownie do treści art. 6 k.c., zgodnie bowiem z zasadami procedury cywilnej, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne (wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 r., sygn. akt I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7. poz. 76).

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w postaci zeznań stron oraz dołączonych do akt sprawy dokumentów pozwolił na ustalenie, iż w niniejszej sprawie nie wystąpiły przesłanki do skutecznego odwołania umowy darowizny.

Wskazać bowiem należy, że samych zeznań powódki i przedstawionych przez nią przyczyn złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny wynika brak podstaw do przypisania pozwanej M. P. działania lub zaniechania, które nosiłoby znamiona rażącej niewdzięczności. W pozwie inicjującym niniejszy proces powódka podawała, iż jej wnuczka okazała się osobą rażąco niewdzięczną, która mimo wielokrotnych próśb o pomoc (np. w robieniu zakupów, napaleniu w piecu, podwieszeniu do placówki medycznej na badania) odmawiała, nie chciała pomóc babci, co tłumaczyła brakiem czasu. Powódka wskazywała, iż działanie pozwanej oparte było na złym zamiarze niewdzięczności, której pozwana dopuszczała się wobec powódki świadomie, wywołując u niej poczucie krzywdy i niesprawiedliwości.

Tymczasem, w toku procesu, z zeznań samej powódki wynikało, iż pozwana okazywała jej pomoc i zainteresowanie.

Powódka przyznała, że wtedy, kiedy nie mogła chodzić do sklepu, sprawunki robiła dla niej robiła ciocia pozwanej, D. R., która nieopodal jej miejsca zamieszkania prowadziła sklep spożywczy. Pozwana racjonalnie przy tym wyjaśniła przyczyny, dla których nie mogła osobiście robić zakupów dla babci i poprosiła o pomoc w tym zakresie swoją ciocię. Zaznaczyć przy tym jednocześnie trzeba, że powódka przyznała, iż po pewnym czasie sama zrezygnowała z takiej formy pomocy.

Inicjatorka procesu twierdziła w pozwie, że pozwana wielokrotnie odmawiała jej pomocy, co w jej ocenie było zachowaniem wysoce nagannym, jednak podczas składanych zeznań podała, że jedynie raz zwróciła się o pomoc bezpośrednio do wnuczki, a kiedy ta odmówiła, tłumacząc się brakiem czasu i opieką nad dzieckiem, to postanowiła więcej jej o to nie prosić. Powódka zeznała, że nigdy nie było takiej sytuacji żeby wnuczka odmówiła jej zawiezienia do lekarza, chociaż w pozwie akcentowała, że pozwana odmówiła jej pomocy w chorobie i wielokrotnie bezskutecznie prosiła o podwieszenie do placówki medycznej na badania. W orzecznictwie podkreśla się natomiast, że istotne znaczenie w kontekście oceny zachowań obdarowanego jako przybierających postać zaniechania może mieć długotrwałość, powtarzalność i natężenie tych zachowań wyrok S. z Łodzi z 26.09.2014 r./ I ACa 441/14, wyrok SA w Katowicach z 26.02.2010 r. I ACa 12/10, wyrok SN z 19.03.2019 r. II CSK 307/08). Skoro powódka tylko raz spotkała się z odmową udzielenia pomocy i to uzasadnianą brakiem czasu z powodu opieki nad dzieckiem to nie może być mowy w tej sytuacji nie tylko o długotrwałości, powtarzalności czy natężeniu zachowań pozwanej, ale również o nasyceniu złej woli ze strony obdarowanej.

Powódka utrzymywała wreszcie, że wnuczka jej nie odwiedzała, nie interesowała się babcią, a tymczasem ze zgromadzonego materiału wynikało (w tym samych zeznań powódki), iż M. P. po darowiznie odwiedziła powódkę co najmniej kilka razy (sama pozwana twierdziła, że wielokrotnie) tj. 1 listopada 2015 r., w Dzień Babci 2016 r., kiedy podarowała jej bombonierkę, w Wigilię Bożego Narodzenia 2015 r. kiedy to przywiozła potrawy świąteczne (z uwagi na fakt, iż powódka nie chciała spędzić Wigilii w domu pozwanej), a także za pośrednictwem swojego męża dbała o załatwienie drobnych napraw domowych.

W toku procesu także pozwana przywołała okoliczności, które świadczyły o tym, że babcia nie była jej obojętna np. do akt dołączona została kserokopia kartki świątecznej wysłanej do powódki, którą powódka odesłała wnuczce z adnotacją „kłamczucha”.

Nie ulega wątpliwości, że obecnie pomiędzy stronami relacje nie są ciepłe i serdeczne, należy jednak zwrócić uwagę, iż przyczyną takiego stanu nie jest niewdzięczność obdarowanej, lecz różnice charakterów babci i wnuczki.

Powódka oczekuje bowiem, iż z uwagi na fakt, że podarowała wnuczce nieruchomość, ta będzie jej okazywać pomoc i wdzięczność w formie dokładnie takiej, jaką wyobraża to sobie powódka. W. B. niejako nie dopuszcza możliwości, że ktoś może nie zgadzać się z jej zdaniem lub inaczej interpretować obowiązek niesienia pomocy, aniżeli ona sama. Powódka nie dostrzegała i nie dostrzega tego, że pozwana ma swoją rodzinę, zobowiązana jest w pierwszej kolejności do opieki nad swoim małym dzieckiem i z tego powodu nie może być całkowicie dyspozycyjna, chociaż starała się sprostać oczekiwaniom babci. Rację ma również pozwana wskazując, że obowiązek pomocy powódce spoczywa w pierwszej kolejności na jej dzieciach i nie jest to jedynie obowiązek moralny, ale również prawny, w sytuacji ziszczenia się przesłanek opisanych w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym.

Różnice w postrzeganiu obowiązku wdzięczności w żaden sposób nie mogą wpływać i nie wpływają na rozstrzygnięcie o naganności zachowania czy zaniechania pozwanej.

Okoliczności ujawnione w toku procesu dotyczące wcześniejszego darowania tej samej nieruchomości przez powódkę a, następnie żądania jej zwrotu od pozwanej, a także jej brata D. J. potwierdzają przedstawioną powyżej ocenę charakteru powódki, a więc jako osoby apodyktycznej i upartej. Należy zwrócić uwagę, iż instytucja darowizny ma charakter doniosły i umowa jej zawarcia powinna być dokonywana w sposób przemyślany. Nie jest do zaakceptowania sytuacja, w której darczyńca, z uwagi na spory dnia codziennego z obdarowanym domaga się zwrotu nieruchomości, a przedmiot darowizny traktuje niejako jako „kartę przetargową” w relacjach z bliskimi (wyrok SA w Szczecinie z 17.10.2012 r. I ACa 536/12, wyrok SA w Warszawie z 14.02.2014 r. I ACa 1205/12)

Dodatkowo stwierdzić trzeba, że powódkę cechuje bardzo duża zmienność w ocenie nastawienia do niej członków rodziny. Poza pozwaną sytuacja taka dotyczyła również dzieci powódki. Powódka bowiem w testamencie z dnia 15 lipca 2015 r. wydziedziczyła swoje dzieci, zarzucając im bardzo poważne niedopełnienie obowiązków rodzinnych wobec siebie, natomiast zeznając w przedmiotowej sprawie wskazywała, że to właśnie dzieci pomagały jej po śmierci męża i czynią to bardzo dobrze obecnie, co uzasadnia jej wolę dokonania darowizny właśnie na ich rzecz.

Ta chwiejność ocen prezentowanych przez powódkę podważa jej wiarygodność również w kontekście zarzutów stawianych pozwanej.

Niewątpliwie należało również zwrócić uwagę na fakt, że powódka praktycznie uniemożliwiła pozwanej świadczenie pomocy, której sama oczekiwała, skoro wymieniła zamki i nie udostępniła nowych kluczy pozwanej.

Reasumując należy stwierdzić, że powódka nie udowodniła okoliczności, na które powołuje się w pozwie, a które mogłyby stanowić przyczynę skutecznego odwołania darowizny. Powódka nie udowodniła więc, jakoby wnuczka nie dbała o nią i nie interesowała się nią – wręcz przeciwnie, z zeznań samej powódki wynikało, iż pozwana odwiedzała babcię i pomagała jej osobiście lub za pośrednictwem innych osób jeżeli było to możliwe. Po drugie powódka nie prosiła pozwanej wielokrotnie, aby ta przyjeżdżała do niej i pomagała w obowiązkach domowych – podczas zeznań powódka sama przyznała, że po tym, jak pozwana raz odmówiła jej pomocy postanowiła jej więcej o nic nie prosić i zerwała z nią kontakty. Po trzecie powódka swoim zachowaniem dała jasno do zrozumienia, iż nie oczekuje pomocy od wnuczki i nie życzy sobie z nią kontaktu – wymieniła zamki w drzwiach i nie chciała wnuczce przekazać nowego klucza

Należy przy tym zwrócić także uwagę na fakt, że powódka nie jest osobą samotną, zamieszkuje w domu rodzinnym, w którym przebywa także jej syn wraz z rodziną, wobec czego znajduje się ona w otoczeniu osób jej najbliższych, które mogą i powinny również pomagać jej w czynnościach dnia codziennego. Nie bez znaczenia jest przy tym, iż pozwana, skoro nie mieszka z babcią, a nadto posiada swoją rodzinę i małe dziecko, które wymaga opieki, nie zawsze ma możliwość, by pomóc babci. Wnioskowanie zatem, iż pozwana, która jeden raz odmówiła babci pomocy, jest osobą niewdzięczną, nie chce zajmować się babcią i nie jest dla niej ważny jej los, jest całkowicie nieuprawnione.

W tych okolicznościach Sąd nie dopatrył się w zachowaniu pozwanej jakichkolwiek przesłanek mogących świadczyć o jej niewdzięczności a już tym bardziej o rażącej niewdzięczności, która pojmowana jest literaturze jako niewdzięczność oczywista, rzucająca się w oczy, jaskrawa, wyraźna, niewątpliwa, bezsporna, bezdyskusyjna, czy uderzająca. (Komentarz do Kodeksu Cywilnego pod redakcją prof. dr. hab. Maciej Gutowskiego – Tom II, Wydawnictwo C.H.

BECK Warszawa 2016 r. str. 1292 .Uzasadniony jest zatem wniosek , że nie zaszły przesłanki skutecznego odwołania dokonanej darowizny określone w art. 898 k.c. i brak jest podstaw do żądania przez powódkę zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo , o czym orzeczono w punkcie 1. wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 kpc i nie obciążono powódki kosztami zastępstwa procesowego pozwanej. Art. 102 kpc daje sądowi uprawnienie, do zasądzenia od strony przegrywającej tylko część kosztów albo do nieobciążania jej w ogóle kosztami, jeśli zajdą wypadki szczególnie uzasadnione. Po przeanalizowaniu okoliczności sprawy i sytuacji materialnej powódki Sąd doszedł do przekonania, iż ziszczyły się przesłanki opisane w art. 102 kpc. Powódka jest osobą starszą, schorowaną, a jej miesięczny dochód nie przekracza kwoty 1 700 zł miesięcznie. Mimo iż powódka mieszka w domu jednorodzinnym ze swoim synem i jego rodziną, to prowadzi oddzielne gospodarstwo domowe i zmuszona jest ponosić koszty swojego utrzymania, nie posiada przy tym żadnych oszczędności. Z uwagi na swoją sytuację materialną była częściowo zwolniona od kosztów sądowych – tj. zobowiązana była do uiszczenia jedynie części opłaty od pozwu – w kwocie 600 zł.

Sąd wskazuje przy tym , że nieobciążanie strony przegrywającej proces kosztami procesu jest sytuacją wyjątkową i powódka winna mieć zatem na uwadze, iż inicjowanie procesów sądowych winno odbywać się po dokładnym przeanalizowaniu sprawy, a zwłaszcza rozważeniu czy podnoszone w pozwie twierdzenia znajdują oparcie w oferowanym materiale dowodowym- zwłaszcza jeżeli korzysta z pomocy fachowego pełnomocnika.

SSO Katarzyna Gawecka